

Założycielu Rycerzy Kolumba,
błogosławiony Michaelu McGivneyu,
Apostołe Młodych, obrońco chrześcijańskiego życia rodzinnego, módl się
za nami!



OJCIEC GABRIEL B. O'DONNELL OP

Wicepostulator i Dyrektor Gildii

Drodzy Członkowie Gildii,

W ciągu pięciu lat, które upłynęły od beatyfikacji ks. Michaela McGivneya, zaszły istotne zmiany w życiu Kościoła. Na szczęblu diecezjalnym dokonano połączenia wszystkich parafii w New Haven w stanie Connecticut w jedną, parafię bł. ks. Michaela McGivneya, pierwszą na świecie noszącą imię Założyciela. W Kościele powszechnym opłakiwaliśmy w kwietniu śmierć papieża Franciszka, a w maju radowaliśmy się z wyboru jego następcy. Jak to często bywa, nowy Ojciec Święty poruszył serca ludu Bożego. Papież Leon XIV wezwał wszystkich katolików, by „powrócili do serca”, czyli by odnaleźli w relacji z Jezusem prawdziwą drogę do szczęścia i pokoju.



Ojciec Święty w swoim nauczaniu skupia się na duchowej i niematerialnej rzeczywistości, odzwierciedlając idee św. Augustyna, patrona i przewodnika jego zgromadzenia. To ponadczasowe przesłanie, które przez wieki podtrzymywało życie Kościoła. Łatwość, z jaką papież Leon XIV przemawia do wszystkich środowisk chrześcijańskiego świata, przywodzi na myśl zdolność bł. ks. Michaela McGivneya do nawiązywania relacji z każdym człowiekiem – od protestanckich elit Uniwersytetu Yale po grabarzy w Thomaston w stanie Connecticut, gdzie pełnił posługę proboszcza. Szacunek dla osoby ludzkiej oraz wiara w świętość każdego życia uzdalniały ks. McGivneya do zwracania się z sercem do każdego, kogo spotykał podczas pełnionej z zaangażowaniem posługi kapłańskiej.

Ksiądz McGivney rozumiał, że rodzina jest fundamentem całego społeczeństwa i że tylko dzięki silnym wzorcom rodzicielskim – zwłaszcza dzięki ojcu – może ona się rozwijać i przekazywać dzieciom trwałe wartości moralne. Był niezłomnym orędownikiem rodzin, gotowym nieść im pomoc duchową, materialną, prawną i emocjonalną. Ksiądz McGivney stał się

CZYTAJ DALEJ na s. 4



W czerwcu, podczas corocznych spotkań organizacyjnych dla Delegatów Stanowych i Kapelanów w New Haven, Kapelani wybrali się na wycieczkę autokarową do miejsc związanych z bł. ks. Michaelem McGivneyem, do Thomaston i do Waterbury. Na zdjęciu zostali ukazani z Najwyższym Kapelanem abp Williamem Lorim przy rodzinnym grobie McGivneyów w Waterbury (Connecticut), gdzie pochowano także Założyciela, który w roku 1982 został ekshumowany i przeniesiony do kościoła Najświętszej Marii Panny w New Haven. W białym habicie po prawej stoi o. Jonathan Kalisch, Dyrektor ds. Kapelanów i Rozwoju Duchowego Rycerzy Kolumba. (Zdjęcie: Tamino Petelinsek)

Pamiętając, że do ogłoszenia ks. McGivneya świętym potrzebny jest drugi cud, Gildia nadal prosi wszystkich członków o modlitwę przez wstawiennictwo tego błogosławionego sługi Bożego oraz o szerzenie wiedzy o nim i nabożeństwa do niego w Waszych parafiach, w Waszych domach i radach Rycerzy Kolumba. Prosimy o zgłaszanie wszelkich otrzymanych łask do Gildii ks. McGivneya (guild@kofc.org).

Zakażenie

Poszedłem na SOR, mającąc z powodu infekcji, która okazała się wywołana przez śmiertelne bakterie. Po tym, jak mnie zwolniono, wsiadłem do samochodu i przejechałem ponad 240 km do Karoliny Północnej. Nie miałem pojęcia, jak się tam dostałem ani gdzie byłem. Stałem na poboczu, kiedy jakiś człowiek zatrzymał się i zapytał, czy wszystko w porządku. „Nie, myślę, że umieram” – odpowiedziałem. Jak się okazało, był on z zawodu ratownikiem medycznym. Zadzwoił po karetkę i po szeryfa, zabrano mnie do najbliższego szpitala, ale lekarze nie byli w stanie udzielić mi tam pomocy, więc ponownie przewieziono mnie karetką do innego. Wiedziałem, że było źle, dlatego zacząłem modlić się zarówno do Pana, jak i do ks. McGivneya. Przebywałem na OIOM-ie przez sześć dni, aż infekcja ustąpiła. Poprosiłem ks. McGivneya, by pomógł mi zobaczyć, jak moje córki wychodzą za mąż i zostają matkami. Czułem, że jest przy mnie i wciąż myślałem, jak w tym roku zostałem Rycerzem Stopnia Patriotycznego w katedrze św. Patryka, myślałem o pięknej figurze ks. McGivneya, jaką odsłonięto. Wiedziałem, że mnie słyszał i że moje zadanie na ziemi jeszcze się nie kończy. Przez resztę życia jednym z moich celów będzie obrona każdego nienarodzonego dziecka, modlitwa za nie i za ich matki. Zawdzięczam życie ks. McGivneyowi i zrobię wszystko, co w mojej mocy, by żyć zgodnie z jego nauczaniem i ofiarą.

Karolina Południowa

Udar

Mój brat przeszedł udar, stracił zdolność mówienia. Następnego dnia byłem na porannej Mszy św., modliłem się na różańcu ze wspólnotą, a potem odmówiliśmy Koronkę do Miłosierdzia Bożego w intencji zupełnego uzdrowienia brata, szczególnie „każdej komórki w jego mózgu”. Następnie poszedłem na adorację do kaplicy bł. Michaela McGivneya w Bethany Beach (Delaware). Następnego dnia mój brat był w pełni zdrowy! Przedtem nie miałem wiele do czynienia z bł. Michaeliem McGivneyem. W sercu byłem pewien, że to za jego wstawiennictwem mój brat otrzymał uzdrowienie. Ks. McGivney bez przerwy jest w moich myślach i w sercu. Wierzę, że ten cud dokonał się dzięki jego wstawiennictwu.

Wirginia

Oddech życia

Udałem się do grobu ks. McGivneya w kościele NMP, by pomodlić się za mojego szwagra, który ma rzadką postać białaczki i zapalenie obu płuc. Zabrano go do szpitala, bo nie mógł samodzielnie oddychać. Ściągnięto mu płyn z płuc i wypuszczono następnego dnia, po mojej wizycie przy grobie. Myślę, że wrócił do zdrowia dzięki wstawiennictwu ks. McGivneya. Wciąż modlę się o uzdrowienie go z białaczki.

Maryland

Brat Rycerz dostał diagnozę CTEPH (zakrzepowo-zatorowego nadciśnienia płucnego), dawali mu kilka lat życia. Ostatnio modliliśmy się i prosiliśmy bł. Michaela McGivneya, by wstawił się za nim w intencji uzdrowienia płuc. Dziś Brat poszedł do lekarza. Nie znaleziono żadnych skrzepów, powiedziano mu, że zniknęły. Wygląda na to, że został cudownie uzdrowiony.

Ohio

Uzdrowienie nerek

Przyjaciółka z naszej grupy modlitewnej powiedziała, że jej brat zmaga się z poważnymi problemami z nerkami, więc podarowała jej obrazek z modlitwą do ks. McGivneya. Umówiliśmy się, że codziennie będziemy modlić się o jego powrót do zdrowia. Tak też robiliśmy przez kilka miesięcy, aż w końcu poinformowała mnie, że nerki jej brata

zaczęły działać w 100 procentach. Lekarze powiedzieli jej bratu, że szansa na to, iż jego nerki znów zaczną funkcjonować, wynosiła zaledwie 3 procent. Wierzmy, że ks. McGivney wstawił się za nim.

New Hampshire

Niepełnosprawność

Mam PTSD po służbie wojskowej. Modliłem się, by ks. McGivney pomógł mi otrzymać zaświadczenie o niepełnosprawności. Wreszcie uzyskałem świadczenia dla niepełnosprawnych z Departamentu ds. Weteranów.

Indiana

Nowotwór

Wiosną 2024 roku u Elizabeth rozpoznano chłoniaka Hodgkina. Rada Stanowa w Karolinie Północnej zaczęła modlić się do bł. Michaela McGivneya w intencji zupełnego uleczenia z nowotworu. Udało się to osiągnąć w marcu 2025 roku.

Karolina Północna

Zdiagnozowano u mnie raka nasady języka, nieoperowalnego i wymagającego radioterapii oraz chemioterapii. Modliłem się do ks. McGivneya i wszystko poszło dobrze – od dwóch lat nie mam raka, jestem za to bardzo wdzięczny.

Nebraska

Uzdrowione serce

W czerwcu 2024 roku rozpoznano u mnie zastoinową niewydolność serca. Miałam frakcję wyrzutu na poziomie 15%. Otrzymałam – nie wiem, skąd ani od kogo – kartkę z modlitwą o kanonizację ks. Michaela McGivneya. Zaczęłam modlić się za jego wstawiennictwem. Odwiedziłam jego relikwie, gdy przybyły do Oxnard (Kalifornia). Wciąż się modliłam. Przeszłam kilka badań EKG, widać było powolną poprawę. 24 czerwca miałam poważne badanie serca, podczas którego gorliwie i z wiarą modliłam się do ks. McGivneya. Wyniki pokazały, że frakcja wyrzutu sięgnęła 51% (frakcję powyżej 50% uważa się za prawidłową). Zawdzięczam to wstawiennictwu ks. McGivneya.

Kalifornia

Członkostwo

Rada 394 w Queens w Nowym Jorku właśnie przyjęła 31 nowych członków w 126. roku działania ku chwale ks. Michaela McGivneya. Polegamy na jego wstawiennictwie!

Nowy Jork

Zatrudnienie

Pracuję dla mojego szefa od 13 lat i nie otrzymałem awansu, mimo że kilka razy rekrutowałem się na wyższe stanowisko. Pewnego dnia odwiedziła nas grupa Rycerzy Kolumba z naszej parafii. Polecieli, żebym pomodlił się nowenną w intencji kanonizacji bł. Michaela McGivneya. Modliłem się i siódmego dnia zdarzył się cud: zakwalifikowałem się na rozmowę i egzamin. Kontynuuję nowennę i mam nadzieję na kolejny cud, czyli ślubowanie.

Filipiny

Szukałem pracy po tym, jak zwolniono mnie siedem miesięcy wcześniej. Dziś, dziewiątego dnia nowenny, otrzymałem ofertę pracy i ją przyjąłem! Chwała Panu i dzięki niech będą bł. Michaelowi McGivneyowi za jego wstawiennictwo! Najbardziej szalone jest to, że na pewno nie aplikowałem na stanowisko. Czuję, jakby to sam Bóg znalazł dla mnie pracę!

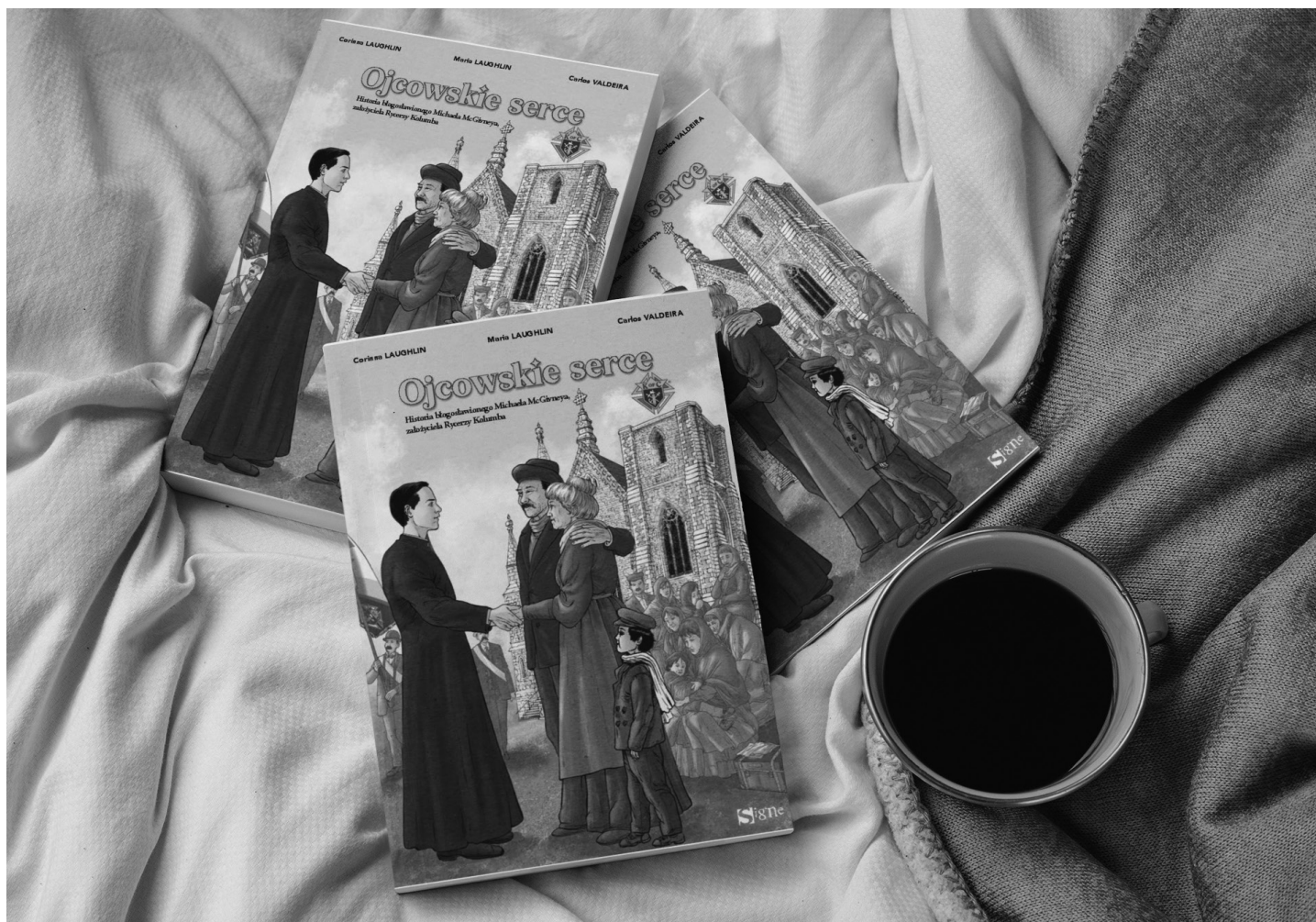
W oczekiwaniu na kanonizację bł. ks. Michaela McGivneya trafia do Twoich rąk wyjątkowe wydawnictwo: opowieść złożona z serii powiązanych ze sobą obrazów opatrzonych tekstem, przedstawiająca historię życia i działalności założyciela Rycerzy Kolumba.

Zachęcamy do zatopienia się w lekturze komiksu *Ojcowskie serce*, który przybliży Ci postać ks. McGivneya. Masz okazję poznać jego drogę do kapłaństwa, posługę proboszcza, wizję jedności i braterstwa, bezgraniczne oddanie się bliźnim. Potwierdzenie świętości życia bł. ks. Michaela McGivneya szczególnie widać w cudzie, jaki wydarzył się za wstawiennictwem tego pobożnego kapłana.

Przeżywając Rok Jubileuszowy jako Pielgrzymi Nadziei, mamy okazję spotkać się z „ojcowskim sercem” kapłana, który swoim życiem i działalnością niósł nadzieję ubogim parafianom.

Przedstawiamy doskonałą propozycję prezentu – nie tylko dla najmłodszych.

Andrzej Anasiak
Najwyższy Kustosz



www.skleprycerski.com



Kaplica bł. ks. Michaela McGivneya w parafii św. Anny w Bethany Beach (Delaware) została poświęcona i pobłogosławiona przez biskupa Wilmington, Williama Koeniga.

W NUMERZE:

Słowo Dyrektora.....	1
Świadectwa.....	2
Ojcowskie serce.....	3
Kaplica bł. McGivneya.....	4

CIĄG DALSZY ze s. 1

prawdziwym apostołem i strażnikiem chrześcijańskiego życia rodzinnego. Decyzja o założeniu Rycerzy Kolumba była wyrazem jego determinacji, by głosić szlachetność i świętość katolickiej rodziny. Ta braterska wspólnota miała na celu formację katolickich mężczyzn, którzy – niosąc wiarę i miłosierdzie do swoich rodzin, a następnie do świata – będą odmieniać życie najbardziej potrzebujących i bezbronnych.

Dziś, niemal 135 lat po tym, jak ks. McGivney odszedł w pokoju, papież Leon XIV mówi o rodzinie z podobnym zapałem i przenikliwością. Zarówno dla ks. McGivneya, jak i dla naszego Ojca Świętego prawdziwe życie rodzinne ma swoje źródło w relacji z Jezusem Chrystusem. To zwrócenie się ku życiu wewnętrznemu każdej osoby – każdej matki i każdego ojca, każdego syna i każdej córki – stanowi załączek i punkt wyjścia do budowania silnych rodzin, które stają się fundamentem sprawiedliwego i pełnego miłości społeczeństwa. W jednej z ostatnich homilii papież Leon XIV podkreślił, że dzielimy się wiarą „jak pokarmem przy stole i uczuciami serca. To sprawia, że jest ona [rodzina] miejscem szczególnym, gdzie spotykamy Jezusa, który nas zawsze miłuje i pragnie naszego dobra”.

Zarówno w Waszych rodzinach, jak i w bratniej rodzinie Rycerzy Kolumba przygotowujemy się na wspomnienie liturgiczne bł. ks. Michaela McGivneya (13 sierpnia) i jeszcze gorliwiej prosimy o to, aby wkrótce został wyniesiony do chwały ołtarzy. Cud wymagany do kanonizacji możemy otrzymać tylko z łaski Boga, dlatego pokładamy całą naszą ufność w Bożej miłości oraz we wstawiennictwie bł. ks. Michaela McGivneya przed niebiańskim tronem Pana.

Błogosławiony Michaelu McGivneyu, módl się za nami, tak jak my modlimy się o twoją kanonizację!

Wasz oddany w Chrystusie

Father Gabriel B. O'Donnell, O.P.

Ojciec Gabriel B. O'Donnell OP
Dyrektor Gildii
Wicepostulator